

STANISŁAW KOWALCZYK

WOKÓŁ PROBLEMATYKI BOGA, CZŁOWIEKA I RELIGII

Jerzy Kosiewicz: *Bóg, cielesno i przemoc.*
Warszawa, Fundacja Aletheia, 1997, 189 s.

Historia filozofii europejskiej pozwala stwierdzić, że rozwój filozofii koncentruje się na problematyce człowieka i Boga czy sto się wzajemnie przenikają. Połączenie obu w tekście, tj. filozofii Boga i religii oraz filozoficznej antropologii, jest charakterystyczne dla nowej pracy Jerzego Kosiewicza noszącej tytuł: *Bóg, cielesno i przemoc*. Autor, wykładowca filozofii w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, jest znany z szeregu nowatorskich prac koncentrujących się na problematyce filozofii cielesności. Jego nowa książka zawiera - poza wstępem - szereg obszernych rozpraw, które poprzednio były już publikowane na łamach czasopism lub w pracach zbiorowych. Pierwsza rozprawa dotyczy problemu istnienia Boga,

ostatnia związana jest tematycznie z szeroko rozumianą filozofią religii, za pozostałych to prezentacja koncepcji cielesności trzech wiodących wspólnot chrześcijańskich: prawosławia, katolicyzmu i protestantyzmu. Choć praca warszawskiego filozofa omawia trzy kręgi problemowe: Boga, religii i człowieka, to jednak łączy je wspólna oś tematyczna - wzajemna komplementarność idei człowieka i Boga.

Status metodologiczny rozwoju pracy. Wstęp książki *Bóg, cielesno i przemoc* jest swego rodzaju kluczem, który pozwala właściwie eksplikować oraz zinterpretować zawarte tam analizy. Jerzy Kosiewicz stwierdza, że „dąży do scharakteryzowania koncepcji Boga, antropologii chrześcijańskiej, ról religii z punktu widzenia założeń ścisłych filozoficznych. Wskazywał na trendy, mechanizmy zmian, ewolucji i rewolucje” (s. 8). Ta autodeklaracja znajduje pełne potwierdzenie w profilu przeprowadzonych rozważań. Mają one niewątpliwie charakter filozoficzny, chociaż omawiane są koncepcje ludzkiej cielesności powiązane genetycznie z antropologią różnych nurtów chrześcijaństwa. Nie jest to pomieszanie języka filozoficznego i języka teologicznego, podobnie jak nie jest błędem metodologicznym podejmowanie filozoficznej refleksji nad konkretnymi religiami. Filozofia religii jest powszechnie uznaną dyscypliną filozoficzną, chociaż jej bezpośrednim przedmiotem są określone typy wierzeń religijnych, na bazie których usiłuje się rozpoznać genezę i strukturę fenomenu religii.

Wi kszo rozpraw zamieszczonych w omawianej pracy Jerzego Kosiewicza omawia problematyk antropologiczn . Słusznie stwierdza on, e „byt ludzki nale y traktowa w sposób holistyczny, nie podwa aj c wła ciwo ci adnego z jego składników ontycznych (duchowych, cielesnych), e umniejszanie własno ci i warto ci ka dego z nich mo e prowadzi do wstrzymania trendów humanistycznych, uznaj cych człowieka, jego rozwój (wychodzenie poza siebie samego) za dobro samo w sobie” (s. 9). Integralno-holistyczna interpretacja natury ludzkiej chroni przed ró nego typu redukcjonizmem antropologicznym, dlatego powy sza deklaracja autora jest szczególnie potrzebna w dociekaniach filozoficznych maj cych za przedmiot cielesno człowieka. Chodzi o to, aby nie ujmowa *pars pro toto*, tzn. ciała ludzkiego nie identyfikowa z cało ci człowieka - osoby. Nale y przyzna obiektywnie, e Kosiewicz bł du tego w swej pracy nie popelnia. Kontrowersyjne jest natomiast jego stwierdzenie, e ontycznego dobra człowieka „nie mo na uzasadni w sposób ostateczny ani aksjologicznie, ani metodologicznie, ani filozoficznie” (s. 9). Ten nazbyt pesymistyczny osł d wynika, jak si zdaje, z przyj tych *implicite* epistemologiczno-metodologicznych zało e typowych dla Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, tj. ekstremalnego empiryzmu. Zapewne z tego samego ró dła wynika okre lenie filozofii Tomasza z Akwinu jako „metafizyki konfesyjnej”, w odró nieniu od metafizyki „czysto filozoficznej” Arystotelesa (s. 30). Wyra enie „metafizyka konfesyjna” mo na ró nie rozumie , mi dzy innymi jako: 1. filozofi uprawian przez teistów; 2. odwołanie si w punkcie wyj cia rozwa a do objawienia czy ksi g sakralnych. Gdyby przyj pierwsze znaczenie, to Arystoteles i Tomasz z Akwinu -jako ludzie wierz cy w istnienie bytu absolutnego - by uprawiali metafizyk konfesyjn . Je li jednak uzna za wła ciwe kryterium drugie z wy ej wymienionych, to aden z tych my licieli nie mo e by okre lony mianem filozofa konfesyjnego. Potwierdzeniem tego s Tomaszowe argumenty za istnieniem Boga (tzw. „drogi”), które *explicite* nawij do filozoficznych kategorii Arystotelesa (kategorii bytu, przyczynowo ci, celowo ci itd.), nigdy za nie odwołuj si do chrze cija skiego objawienia. wiadomo metodologicznej odr bno ci filozofii i teologii była znana ju we wczesnym chrze cija stwie, czego potwierdzeniem s wypowiedzi Augustyna.

Problematyka filozofii Boga i filozofii religii. Ksi k Jerzego Kosiewicza, otwiera obszerne docieklive studium pt. *Bóg i afirmacja czyli o pewno ci istnienia Boga*. Prezentuje ono ró ne drogi odkrywania obecno ci Boga, kolejno omawiane s pogl dy w tej sprawie Bubera, Lévinasa, Marcela, Wusta i ni ej podpisanego. Wspólnym rysem wszystkich wymienionych autorów jest wyra ny dystans intelektualny wobec tradycyjno-tomistycznej argumentacji istnienia Boga, odwołuj cej si do materialnego kosmosu. Takie stanowisko, jak si wydaje, zyskuje aprobat warszawskiego uczonego.

Martin Buber, autor głośnej pracy pt. *Dwa typy wiary*, dokonuje komparacji dwu koncepcji wiary: judaistycznej i chrześcijańskiej. Pierwszą z nich uznał za bardziej doskonałą, ponieważ w judaizmie zachodzi bezpośredni kontakt pomiędzy człowiekiem a Boga, natomiast Paweł z Tarsusa - uznany przez Buber'a za właściwego twórcę chrześcijaństwa - nie kontaktował się z Chrystusem. Kosiewicz w pełni docenia walor biblijno-egzegetycznych i filozoficznych dociekania M. Buber'a, ale wbrew niemu sądzi, że o wartości postawy wiary świadczy przede wszystkim głos do wiadczenia Boga. Pokrewna Buberowskiej jest refleksja filozoficzna E. Levinasa. Nawet jeżeli on w swych rozważaniach tak się do judaizmu, ale korzysta również z metody fenomenologicznej. Ocena filozoficzno-religijnych dociekania Levinasa, jakiej dokonuje J. Kosiewicz, jest ambiwalentna: określa je mianem argumentu antropologicznego o charakterze subiektywno-relatywnym, równocześnie jednak uznaje jego wymiar uniwersalny w aspekcie psychologicznym.

Kolejnym przedmiotem rozważań recenzowanej pracy jest francuski egzystencjalista katolicki, G. Marcel. Jego *Dziennik metafizyczny* w sposób wyraźny kwestionuje możliwość racjonalno-spekulatywnej argumentacji istnienia Boga, lecz zarazem wskazuje na wewnętrzny potrzeb człowieka religijnej wiary. Egzystencjalizm Marcela wiązał się z przekonaniem, że realne istnienie może być afirmowane w bezpośredniej percepcji, ale nigdy nie może być udowodnione przez intelektualne dywagacje. Kosiewicz trafnie zauważa, że dla Marcela afirmacja Boga jest faktycznie ekspozycją istniejącej wiary (s. 25). Jest to rodzaj antropologicznego argumentu opartego na wewnętrznym do wiadczeniu *sacrum*.

Przedmiotem uwagi prezentowanej pracy jest także Peter Wust, katolicki konwertyta wyrosły w klimacie protestantyzmu. Odróżnił on dwojak drogę człowieka ku Bogu: filozoficznej refleksji i spontanicznej wiary religijnej, ale przestrzegał przed ich izolowaniem, gdyż człowiek myślicy i religijny są niepodzielnie wartości. Wust akcentował ustawiczne zawieszanie człowieka pomiędzy postawami wiary i w wątpliwość. Sądził on jednak, że nawet fakt wątpliwości religijnych jest swoistym potwierdzeniem obecności Boga. Należy podkreślić, że prezentowane w tej studium Jerzego Kosiewicza jest dobrym syntetycznym przedstawieniem dominującego trendu augustyjsko-antropologicznego na terenie filozofii Boga. Autor nie ograniczył się do zreferowania poglądów poszczególnych myślicieli, ale również często podejmował z nimi polemikę.

Z problematyki filozofii Boga i czyściwi tematycznie filozofia religii. Tej ostatniej poświęcony jest ostatni fragment pracy J. Kosiewicza, omawiający wszechstronnie koncepcję genezy i natury religii R. Girarda. Twórczość tego

francuskiego uczonego mie ci si na przeci ciu religioznawstwa, socjologii, antropologii kulturowej i filozofii. Id c ladem socjologa E. Durkheima, uznał on pochodno religii wobec ycia społecznego. W swej teorii Girard usiłował wyja ni genez i ródła ywotno ci wierze religijnych, upatruj c je w takich fenomenach jak: pró no , na ladowanie, współzawodnictwo i rywalizacja, agresja, przemoc. To wszystko ma prowadzi do powstania mitu kozła ofiarnego jako formy mechanizmu kompensacyjnego, co ostatecznie finalizuje si w sakralizacji zło onej ofiary. Teori francuskiego uczonego autor omawianej pracy zakwalifikował jako interesuj c hipotez , której prawdziwo ci nie da si uzasadni .

Problematyka cielesno ci. Jerzy Kosiewicz a pi rozdziałów po wi cił analizie ró nych koncepcji cielesno ci wyst puj cych na terenie my li chrześcija skiej. dwa rozdziały omawiaj koncepcje cielesno ci obecne w katolicyzmie, dwa inne maj za przedmiot teologii protestanck , a jeden - najbardziej obszerny - omawia cielesno w uj ciu my licieli prawosławnych. Koncepcja ciała ludzkiego jest zawsze omawiana ł cznie z problematyk ludzkiej płciowo ci i miło ci erotycznej.

Jerzy Kosiewicz, referuj c koncepcj cielesno ci w teologii i filozofii prawosławnej, ogranicza si do my licieli rosyjskich: yj cych tak na terenie Rosji, jak i poza jej granicami. Inne nurty my li prawosławnej zostały pomini te, co jednak nie pomniejsza merytorycznej warto ci przeprowadzonych bada , gdy my l rosyjska dominuje w skali wiatowej na terenie prawosławia. Chocia tytuł rozprawy mówi o filozofii prawosławnej, to jednak uwzgl dniona została równie teologia prawosławna, gdy ustawicznie pojawiaj si w niej w tki antropologiczne. J. Kosiewicz wyró nił trzy dominuj ce nurty antropologii prawosławnej. Pierwszy z nich reprezentuj : biskup Serafin i Branczaninow, Izaak Syryjczyk i Maksym Wyznawca. Akcentowali oni potrzeb surowej ascezy nakierowanej na wyniszczenie ciała ludzkiego, uznanego za siedlisko zła moralnego. Ludzka płciowo , ł cznie z miło ci erotyczn , ocenione zostały w sposób zdecydowanie negatywny. Kosiewicz słusznie zauwa a, e takie traktowanie ciała i ludzkiej miło ci jest konsekwencj wpływów plato sko-gnostyckich.

Drugi nurt rosyjskiego prawosławia, cho utrzymany był w granicach ko cielnej ortodoksji, to jednak uwzgl dniał wyniki rozwoju nauk przyrodniczych w odniesieniu do natury człowieka. Główni jego przedstawiciele to: W. I. Niesmiełow i P. D. Jurkiewicz. Z jednej strony polemizowali oni z materializmem N. G. Czernyszewskiego, z drugiej jednak akcentowali ciśły zwi zek ycia psychiczno-duchowego ze sfer somatyczno-biologiczn człowieka. Stosunkowo najwi cej uwagi J. Kosiewicz po wi cił trzeciemu nurtowi antropologii prawosławnej, do którego nale : W. Rozanow, D. S. Merekowski, W. S. Sołowiow i N. A. Bierdiajew. Widoczna jest u niektórych

absolutyzacja ciała ludzkiego, płci i miłości erotycznej. Rewaloryzując ludzkie ciało, wymienił miłośnicy (poza Rozanowem) nawet zwrócił do antropologii biblijnej. Autor recenzowanej pracy, omawiając antropologię prawosławia rosyjskiego, oparł się na bogatym materiale źródłowym. Ukazał on także ewolucję filozoficzno-teologicznej myśli prawosławnej: od demonizacji ciała ludzkiego aż do jego diwinizacji. Proces ewolucji antropologii prawosławnej można porównać do mechanizmu recepcji arystotelesowskiego realizmu, dokonanego w średniowieczu przez Tomasza z Akwinu, co przełamało dominującą rolę platonizmu.

Dwa rozdziały w pracy J. Kosiewicza są poświęcone katolickiej koncepcji ciała i miłości erotycznej. Jeden z nich nosi tytuł: *Eros platoński i kwestia miłości erotycznej w poglądach Jana Pawła II*. Tytuł anonuuje dwuciowy przedmiot rozprawy: koncepcję miłości miłośnika starogreckiego i papieża. Pierwszy z nich był, nie zawsze w sposób harmonijny, dwa klasyczne w tradycji kulturowej starożytnej Grecji: apolloński i dionizejski. Oba nurty uwypuklały rolę miłości, lecz nurt apolloński ujmował ją w kontekście całości psychofizycznej natury człowieka, natomiast nurt dionizejski apoteozował miłość ujmowaną w sposób biologiczno-zmysłowy. J. Kosiewicz słusznie zauważa, że platońska koncepcja miłości jest różnie interpretowana. Jan Paweł II, w swoich cotygodniowych konferencjach pastoralnych wydanych pt. *M czyż nie stworzył ich*, nawet odwołuje się do platońskiej idei erosu jako miłości idącego od kontemplacji piękna cielesnego do piękna duchowego. Autor recenzowanej pracy w sposób zasadny wskazuje na różnice, jakie dzielą koncepcję miłości erotycznej starogreckiego miłośnika od tej miłości papieża. Natomiast dyskusyjny wydaje się zarzut, że Jan Paweł II zniekształca platońskie rozumienie miłości erotycznej. Papież nie prezentował bowiem w sposób całościowy koncepcji miłości autora dialogu *Uczta*, lecz nawet odwołuje się do jednego z jej elementów. Taki motyw miłości idealnej niewątpliwie istnieje u antycznego filozofa. Należy jednak podkreślić, że syntetyczna analiza koncepcji miłości Jana Pawła II - jakiej dokonał w omawianym studium J. Kosiewicz - jest obiektywna i interpretacyjnie twórcza. Słusznie wskazał on na przełomowe znaczenie tej koncepcji w dziejach antropologii katolickiej w zakresie dowartościowania roli ludzkiego ciała i miłości erotycznej. Szczególnie godny podkreślenia jest fakt, że nowe, bardziej pozytywne i optymistyczne spojrzenie na płciowość człowieka - dokonane przez papieża - odwołuje się do przesłanek biblijnych. Jest to zresztą wspólny rys antropologii katolickiej, prawosławnej i protestanckiej - jak wykazują to analizy omawianej pracy.

Koncepcja ciała, zawarta we współczesnej katolickiej antropologii, jest przedmiotem drugiej rozprawy J. Kosiewicza. Przeanalizował on prace kilku polskich filozofów katolickich, są to: M. Gogacz, J. Kalinowski, M. A. Kr -

piec, A. Rodziński, T. Lipko i T. Styczeń. Ich prace koncentrują się na elemencie psychiczno-duchowym ludzkiej osoby, dlatego faktycznie marginalizują rolę cielesności. Jedynie prof. Lipko poświęcił obszernie studium problematyce seksualności człowieka, lecz nie zostało ono uwzględnione w recenzowanej pracy. J. Kosiewicz krytycznie ocenia tradycyjny personalizm spirytualistyczny, zarzucając mu deprecjonowanie roli ciała, seksualności i miłości erotycznej. Zarzut ten jest słuszny o tyle, że większość polskich personalistów katolickich zbyt jaskrawo akcentowała instrumentalny profil cielesności i jej podłożo wobec sfery psychiczno-duchowej człowieka. Całkowicie można zgodzić się z konkluzją Kosiewicza, że współczesna antropologia katolicka, za sprawą Jana Pawła II, „ukazała w nowym świetle wag i znaczenie ciała” (s. 121). Wpływ papieża pozwala mówić o modyfikacji filozoficznej interpretacji człowieka i jego cielesności. Charakterystyczne wzajemne relacje pomiędzy duszą a ciałem, należy unikać twierdzenia o ich nadrzędności czy podłożności, oba bowiem elementy przynależą do natury człowieka, są ontycznym dobrem i mają swoje role do spełnienia w realizacji zadań ludzkiej osoby.

Dwa fragmenty recenzowanej książki poświęcone omówieniu koncepcji cielesności człowieka w myśli protestanckiej. Początkowo protestantyzm krytycznie ustosunkował się do roli filozofii, dlatego eksponowanie roli ciała uwidoczniło się w jego teologicznej antropologii. Luter ostro przeciwstawiał się ascetyzmowi monastycznemu, co pośrednio wiązało się z eksponowaniem roli ludzkiego ciała. Jerzy Kosiewicz wskazał na istnienie pozateologicznych wpływów na myśl protestancką: w wieku XIX był to wpływ naturalistycznego materializmu, współcześnie zaś wpływ nauk przyrodniczych. Te ostatnie, z natury rzeczy, koncentrują się na materialno-somatycznym wymiarze człowieka. Przedstawiciele współczesnego protestantyzmu, m. in. O. Cullman i W. Pannenberg, kwestionują ontologiczną odrębność duszy wobec materialnego ciała, a w rezultacie tego podważają prawdę o nieśmiertelności ludzkiej duszy. Teologiczny dogmat o zmartwychwstaniu odnosi nie tylko do ciała, ale także do duszy. Pośrednio uwidacznia to fundamentalną rolę cielesności w życiu człowieka. J. Kosiewicz, w sposób monograficzny, omawia koncepcję J. Moltmanna, który w sposób wyraźny zakwestionował nadrzędność i aksjologiczną duszy nad ciałem. Nie ulega wątpliwości, że protestantyzm jednocześnie nie opowiada się za antropologicznym monizmem - odwołując się do przesłanek biblijnych, co w oczywisty sposób wskazuje na ontologiczną równorzędność cielesności i sfery psychiczno-duchowej człowieka.

Książka Jerzego Kosiewicza w znaczącym zakresie ubogaca polską literaturę filozoficzną, zwłaszcza w zakresie antropologii. Jest on niewątpliwie doskonałym znawcą chrześcijańskich koncepcji cielesności: prawosławnych,

katolickich i protestanckich. W prezentowaniu tych koncepcji oparł się na bogatym materiale źródłowym; a także współczesnej literaturze światowej. Godnym podkreślenia jest fakt, że autor najczęściej wskazywał na systemowo-ontologiczne konteksty referowanych paradygmatów w zakresie filozofii ludzkiego ciała. W swej analizie zastosował różnorodne metody: analityczną, historyczno-genetyczną i komparatywną. Szczególnie często stosował tę ostatnią, zestawiając w różnych aspektach myślenie katolickie, prawosławne oraz protestanckie. Omawiana praca J. Kosiewicza nie tylko zawiera kompetentne analizy z zakresu filozofii cielesności i miłości, lecz także wielokrotnie podejmuje zasadne oceny prezentowanych koncepcji. Książka Jerzego Kosiewicza powinna zainteresować nie tylko sportowców, studentów filozofii i teologii, młodzież, ale także tych wszystkich, którzy odczuwają potrzebę przemyślenia roli cielesności w całości ludzkiej osoby.